

**Katarzyna PRZYBYŁA**

UKSW, Warszawa, Poland

**PARADOKSY KULTURY. PRZYPADEK PAWŁA HULKI-  
LASKOWSKIEGO I STANISŁAWA BRZozOWSKIEGO**

**Katarzyna PRZYBYŁA**

UKSW, Warszawa, Poland

**PARADOXES OF CULTURE. THE CASE OF PAWEŁ HULKA-  
LASKOWSKI AND STANISŁAW BRZozOWSKI**

Complicated Polish history has frequently seen native writers not being well-accepted in society. Born in 1881, Paweł Hulka-Laskowski, a descendant of “the Czech Brethren”, a well-known translator (exp. “The Good Soldier Švejk”) was a proponent of ecumenical thinking. In the areas of occupied, but traditionally Catholic Poland, the protestant views of Hulka-Laskowski confer him suffering, because sometimes his Lutheran heritage was equated with the German occupant. It was only many years later, after the Second Vatican Council, when the rapprochement between Protestantism and Catholicism took place. A prominent publicist, literature critic, and writer of the Young Poland period, Stanisław Brzozowski was born in 1878, in his youth was impressed by Russian thought, which was considered as a national betrayal – when Poland was carrying the burden of Russian annexation. He created his own “philosophy of work”. He did not receive recognition for his ideas to create a social community based on the work in this own community. While Brzozowski’s reception in Poland was always reserved, in the State of Israel he was considered the author of “the book of a generation” and “one of the most creative minds”.

**Keywords:** culture, Paweł Hulka-Laskowski, Stanisław Brzozowski

**Ключови думи:** култура, Павел Хулка-Ласковски, Станислав Бжозовски

Często zjawiska kulturowe wybierają sobie patronów w sposób nieoczekiwany. Nie da się przewidzieć jaki rezultat przyniesie zaangażowanie pisarza w sprawy społeczne. Może dostać zarówno nagrodę Nobla, jak i popaść w zapomnienie. Chcę opowiedzieć o nietypowym spełnieniu marzeń dwóch literatów Pawła Hulki-Laskowskiego i Stanisława Brzozowskiego. Ich życiorysy, mimo że się różnią, są w wielu punktach podobne. Najbardziej podobne są w tym, że obaj poświęcili życie sprawie społecznej. Chcieli ulżyć doli najbiedniejszych, a wszystkich wnieść na wyżyny człowieczeństwa poprzez wiedzę. Wiedzę zaś rozumieli jako dążenie do

prawdy. Zdobywanie wiedzy było dla nich również procesem moralnym. Dla obu ważna była również rola Kościoła i dlatego niemiłosiernie go krytykowali.

Paweł Hulka-Laskowski przyszedł na świat w rodzinie potomków „braci czeskich”<sup>1</sup> w roku 1881 w Żyrardowie i większość jego życia była związana z tym miastem. Gdy po I wojnie światowej odradzała się niepodległa Polska i wolna Czechosłowacja, Hulka nie zmienił ojczyzny, a gdy w czasie II wojny Niemcy proponowali mu, żeby wykorzystując swoje czeskie pochodzenie podpisał volkslistę, odpowiedział, że „Czeskich przodków szanuje dla ich postawy moralnej wobec ucisku (...), ale jest Polakiem”<sup>2</sup>. Polacy i ojczyzna, której służył przez całe pracowite życie nie raz ranili go z powodu protestanckiego pochodzenia. Przodkowie Hulków w czasie prześladowań braci czeskich przez katolików połączyli się z Kościołem ewangelicko-augsburskim. Bracia czescy według swojej doktryny nie mogli walczyć z katolikami orężem. Odrzucali przemoc jako największe zło. Intensywnie rozwijali działalność naukową i społeczną. I do tej tradycji nawiązywał Hulka-Laskowski. Nie było więc ze strony jego protestantyzmu żadnego zagrożenia dla hermetycznie katolicko rozumianej polskości. Ze stereotypem Polaka-katolika walczył całe życie swoją publicystyką – on, polski ewangelicki-patriota, który tyle dla swojej ojczyzny zrobił.

Urodził się w biednej robotniczej rodzinie w fabrycznym mieście Żyrardowie. Z powodu ubóstwa i pólsieroctwa od jedenastego roku życia pracował na rzecz fabryki po 13 godzin dziennie (obliczał wypłaty dla robotników i roznosił korespondencję). Wieczorami kosztem zdrowia sam zgłębiał materiał szkolny i uczył się języków. Właściciel fabryki Karol Dittrich opłacił niezwykle utalentowanemu pracownikowi studia w niemieckim Heidelbergu. Studiował tam filozofię, historię i teologię. Zagadnienia religioznawcze interesowały go przez całe życie. Został znanym tłumaczem, który przybliżał polskim czytelnikom literaturę czeską, francuską i angielską, również pisał i przekładał teksty niemieckie i rosyjskie. Tłumaczył Karela Čapka, Jaroslava Haška, noblistę Rogera Martina du Gard, Paula Sabatiera, Jamesa F. Coopera czy Jonathana Swifta. W czasie Wielkiej Wojny zajmował się pracą społeczną, szerzeniem oświaty, założył Klub Robotniczy, prowadził kursy, dawał wykłady. Pisał do wielu polskich („Bluszcz”, „Sfinks”, „Myśl Niepodległa”, „Wiadomości Literackie”, „Tygodnik Ilustrowany”, „Szlakiem Reformacji”), niemieckich („Slavische Rundschau”) i francuskojęzycznych („L’Europe Centrale”, „Pologne Littéraire”) czasopism i periodyków o charakterze wolnomyślnym, kulturalnym, religioznawczym czy społecznym. W czasie powojennego kryzysu gospodarczego tłumaczył zarobkowo dokumenty handlowe.

---

<sup>1</sup> Zob. Maciej Twardowski, *Paweł Hulka-Laskowski w setną rocznicę urodzin*, s. 359, [http://mazowsze.hist.pl/17/Rocznik\\_Mazowiecki/381/1987/12523/](http://mazowsze.hist.pl/17/Rocznik_Mazowiecki/381/1987/12523/) [dostęp 09.05.2016], Przemysław Nowak, *Paweł Hulka-Laskowski*, <http://zyrardow.pttk.pl/szwejk/hulka.html> [dostęp 09.05.2016], Andrzej Koraszewski, *Szukanie wiary z ludzką twarzą*, [www.listyznaszegosadu.pl/szukanie-wiary-z-ludzka-twarza](http://www.listyznaszegosadu.pl/szukanie-wiary-z-ludzka-twarza) [dostęp 09.05.2018].

<sup>2</sup> Maciej Twardowski, *Paweł Hulka-Laskowski w setną rocznicę urodzin*, s. 368, <http://zyrardow.pttk.pl/szwejk/hulka.html> [dostęp 09.05.2016].

Dzięki niemu w XX-leciu międzywojennym zakłady żyrardowskie przeszły spod zarządu francuskiego konsorcjum, które bardzo wykorzystywało robotników, na rzecz skarbu państwa. Nieuczciwi właściciele oferowali mu olbrzymią łapówkę, jednak nieugięty bronił sprawy robotniczej dotąd, aż wygrał. Po II wojnie światowej wyjechał do Cieszyna na Śląsku Cieszyńskim by uczestniczyć w wytyczeniu granicy polsko-czeskiej. Umarł nagle pod koniec 1946 roku. Oprócz tłumaczeń pisał też wiersze i książki, np. wspomnieniowe: *Mój Żyrardów*, *Księżyc nad Cieszynem* czy powieść *Porucznik Regier* o życiu ewangelików polskich.

Paweł Hulka-Laskowski obecny jest we współczesnej świadomości jako tłumacz, głównie dzięki nieśmiertelnemu przekładowi *Przygód dobrego wojaka Szwejka*. W dwudziestoleciu międzywojennym był rozpoznawalnym działaczem społecznym. Ja chciałabym zwrócić uwagę na najmniej wspominany dzisiaj aspekt jego działalności, który przyniósł największy, lecz niespodziewany efekt. Hulka-Laskowski był protestantem i ten element jego tożsamości przysparzał mu cierpień. Narzekał, że gdy był dzieckiem nieraz utożsamiano jego luterzańskie pochodzenie z niemieckim zaborcą i ten schemat myślowy powodował, że był dyskryminowany.

Stanisław Brzozowski urodził się w roku 1878 w folwarku Maziarnia w ziemi chełmskiej w podupadłej rodzinie szlacheckiej. Rodzina przeniosła się do Niemirowa na Podolu. Tu zetknął się z młodzieżą rosyjską, poznał język, tradycję i literaturę rosyjską – i zachwyił się myślą rosyjską. Dawał później niejednokrotnie wyraz w swojej twórczości sympatiom prorosyjskim i prorewolucyjnym, co uchodziło za narodową zdradę – gdy Polska dźwigała ciężar rosyjskiego zaboru. Studiował na Uniwersytecie Warszawskim na Wydziale Przyrodniczym, skąd został wydalony za demonstracyjne zachowania antyzaborcze. Działał w nielegalnym Towarzystwie Oświaty Ludowej, za co trafił do carskiego więzienia (słynnego X Pawilonu Cytadeli Warszawskiej). Miał wówczas 20 lat. Podczas przesłuchań składał zeznania na temat swoich kolegów. Po 8 latach wybuchła tak zwana „sprawa Brzozowskiego”. Oskarżono go publicznie o współpracę z carską Ochroną, odbyły się rozprawy sądu obywatelskiego. Brzozowski pragnął oczyścić się z zarzutów, ale tego nie doczekał, chociaż nie udowodniono mu, żeby swoimi zeznaniami kogoś skrzywdził. Sprawa bardzo zaszkodziła jego publicznemu wizerunkowi. Brzozowski był aktywnym, rozpoznawalnym i wybitnym publicystą, krytykiem teatralnym i literackim epoki Młodej Polski, zajmował się też propagowaniem filozofii. Stworzył także, w oparciu między innymi o zaadoptowaną myśl Marksa, swoistą „filozofię pracy“. Pisał również powieści (*Płomienie*, *Sam wśród ludzi*), szkice kulturalno-społeczno-filozoficzne (*Idee*, *Legenda Młodej Polski*). Zajmował się działalnością translatorską (tłumaczył np. prace Emila Durkheima, Hipolita Taine’a czy kardynała Johna Henry’ego Newmana). Publikował w czasopiśmie polskich („Głos”, „Biblioteka Samokształcenia”, „Ateneum”, „Kurier Lwowski”, „Przegląd Filozoficzny”), niemieckojęzycznych: „Die Neue Zeit”, „Der Kampf”), rosyjskiej („Russkoje bogatstwo”). W 1905 roku z powodów między innymi zdrowotnych (w carskim więzieniu nabawił się gruźlicy) przeniósł się do Florencji. Tutaj, pomimo znajomości sześciu języków, tworzył po polsku i tu powstała

większość jego najważniejszych prac. Umarł w nędzy na gruźlicę w roku 1911 w wieku niespełna 33 lat, chociaż w kraju wszyscy „znali” jego nazwisko i prace.

Brzozowski władał podobną liczbą języków, co Laskowski (oprócz ojczystego – rosyjskim, francuskim, niemieckim, włoskim, angielskim). Odczuwał nieustanne zapotrzebowanie na konfrontowanie się z innymi sposobami myślenia europejskich narodów. Inność stanowiła dla niego bogactwo. Nacjonalizm kojarzył mu się z zaściankowością. Jego kosmopolityzm nie był apatriotyczny. Pisał w *Legendzie Młodej Polski* o Polsce dziedzinniałej, zamkniętej, izolującej relikty swojego myślenia, które doprowadziło ją do upadku. Uważał, że zamknięcie na odmienne poglądy jest wynikiem słabości. Krytykował ówczesny katolicyzm, który był znakiem ciasnego myślenia. Również Laskowski nazywał „dziecięcą Rzeczpospolitą”<sup>3</sup>, do której czasem wracało mroczne średniowiecze – ojczyznę nietolerancyjną religijnie. Zamkniętość na nowe poglądy i nietolerancja najbardziej obu przeszkadzały w deklaratywnym katolicyzmie społeczeństwa, w którym się wychowywali. Brzozowski pozostawał przez dużą część życia na obrzeżach Kościoła głównie z powodu jego wypaczeń, a Laskowski równie krytycznie mu się przyglądał jako protestant. Obaj byli orędownikami jego odnowy i obaj jej nie doczekali. Brzozowski tuż przed przedwczesną śmiercią na skutek postępującej gruźlicy nawrócił się. Jego droga ku nawróceniu wiodła przez ruch modernistyczno-katolicki. Był to ruch w obrębie Kościoła katolickiego, który dążył do reform: zmiany nauczania w wymiarze społecznym – zaangażowania świeckich, odrotu od metod scholastycznych, otwarcia na współczesną filozofię (Kanta, Bergson), otwarcia na doświadczenia religijne innych kręgów kulturowych, a przede wszystkim udostępniania wyników badań biblijnych. Rozwijające się religioznawstwo dostarczało nowych badań, ponownie odczytywano i tłumaczono zabytki piśmiennictwa religijnego i interpretowano je w świetle rozwijającego się religioznawstwa porównawczego. Te wyniki trzeba było uzgodnić z nauczaniem Kościoła i świeccy katolicy chcieli być w ten proces włączani, podobnie jak uczeni protestanci. Ruch modernistyczno katolicki, potępiony przez papieża Piusa X w 1907 roku, był nazywany „drugim protestantyzmem”<sup>4</sup>. Określenie to było pejoratywne i wobec historycznego strachu przed czerpaniem z innych typów duchowości religii chrześcijańskich protestował ewangelik Hulka –Laskowski, bo tacy ludzie jak on, najświatlejsi i dla rozwoju katolików pomocni, a nie szkodliwi, padali ofiarami wrogości religijnej. Hulka-Laskowski, jako protestant, siłą rzeczy kibicował modernistom katolickim. „Gdziekolwiek mamy wyższy stan kulturalny – pisał – tam rodzi się on nie ze ślubowań i ofiarowań, ale z oświaty, i to z tej właśnie, z którą kler zawsze i wszędzie tak zaciekle walczy”<sup>5</sup>. Od czasów reformacji prote-

<sup>3</sup> Andrzej Koraszewski, *Szukanie wiary z ludzką twarzą*, dz.cyt.

<sup>4</sup> Ks. dr Andrzej Dobroniewski, *Modernizm i moderności*, w: *Modernizm potępiony przez papieża*, Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia w Sandomierzu, Sandomierz 2010, s. 218, 221.

<sup>5</sup> Józef Siemek, *Wstęp*, w: Paweł Hulka-Laskowski, *Pięć wieków herezji*, wstęp i objaśnienia Józef Siemek, Wydawnictwa Oświatowe „Wspólna Sprawa”, Warszawa 1960, s. 5.

stanci zarzucali katolikom niechęć do przyjmowania odkryć naukowych. Od protestantów wychodziły tłumaczenia *Pisma Świętego* na języki narodowe, protestanckie były pierwsze drukarnie. Protestanci nie posiadali *Indeksu ksiąg zakazanych*, gdyż protestanckie Kościoły Ewangeliczne zawsze opowiadały się za wolnością słowa, druku i sumienia.

Hulka pisał: „wiedzę kochałem dlatego, (...) że w niej nie było martwoty (...) nienawiścią rutyny kochałem wszystko nowe, śmiałe, twórcze, rewolucyjne”<sup>6</sup>. Dla Brzozowskiego, jak pisał Czesław Miłosz, „czynem” powodującym realne skutki społeczne był zarówno wiersz, jak i myślenie.<sup>7</sup> Na równi z nimi cenił pracę „mięśniewą” świadomych robotników.<sup>8</sup> Ceniał każdego, kto w realny sposób przekształcał świat. Obaj Hulka i Brzozowski łączyli etos pracy z chrześcijaństwem. Brzozowski filozofię pracy opierał częściowo na myślach Marksa i Norwida, a Laskowski nawiązywał w swoich pracach do myśli Brzozowskiego. Często wygłaszali podobne poglądy społeczne i ideowe. Laskowski odnosi się bezpośrednio do Brzozowskiego w książce napisanej w połowie I wojny światowej pt. *Na przelomie*, gdy zastanawia się nad tym, jaki kształt ma przyjąć powojenna ojczyzna, na której odrodzenie miał nadzieję. Cytował też Brzozowskiego w wypisach z literatury polskiej pt. *Pięć wieków herezji*, w której zamieszcza zbierane przez całe życie fragmenty prac wybitnych polskich literatów i publicystów, dowodzących niezależności myślenia, obalających stereotyp Polaka-katolika lub broniących wolności poglądów.

Dużo miejsca poświęca Laskowski w swojej działalności religioznawczej – historii Polski, zwłaszcza wiekowi XVI, kiedy nastąpił największy rozkwit gospodarczy i Rzeczpospolita była najpotężniejsza. Hulka przedstawia swoją teorię na temat „złotego wieku” (np. w pracach: *Czego uczy nas przeszłość* (1921), *Czym ewangelicyzm dla Polski jest, czym być powinien* (1929)). Uważa, że ojczyzna dlatego tak prężnie się rozbudowywała, że panowała wówczas niespotykana gdzie indziej w Europie tolerancja religijna, która była motorem rozwoju. Ponadto uważa, że zawsze nowe myśli przychodziły z krajów protestanckich i były przez katolickie przechwytywane i adoptowane. Uważa, że konstrukcja myślowa katolicyzmu nastawiona jest na „wieczny odpoczynek”, a tam, gdzie jest mowa o odpoczynku nie może być mowy o postępie.

Historycznie rzecz ujmując w wieku XVI, w którym Rzym domagał się od krajów jednoznacznej deklaracji co do wyznania, Rzeczpospolita była bliska przejścia na protestantyzm.<sup>9</sup> Władca Zygmunt August przejawiał sympatie proprotestanckie,

<sup>6</sup> Tamże, s.7.

<sup>7</sup> Czesław Miłosz, *Człowiek wśród skorpionów*, wstęp Cezary Michalski, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2011, s. 58.

<sup>8</sup> Stanisław Brzozowski, *Legenda Młodej Polski*, Nakładem Księgarni Polskiej Bernarda Połonieckiego, Lwów 1910, s. 100, 102.

<sup>9</sup> Kazimierz Chodynicki, *Reformacja w Polsce*, Polska Składnica Pomocy Szkolnych, Warszawa 1921, s. 29.

otaczał się na dworze protestantami. Ostatecznie Rzeczpospolita pozostała w obozie katolickim, jednak według Hulki taka przeszłość zobowiązuje chociażby dlatego, że od tego czasu za przyczyną protestantów rozpoczął się rozwój literatury narodowej (arianin Mikołaj Rej domagał się tego jako jeden z pierwszych – i pisał – chociaż według niektórych miernie, to tylko po polsku), zaczęły powstawać polskie wydania *Pisma Świętego* (pierwsze oczywiście protestanckie, co zrodziło oddźwięk w postaci tłumaczeń katolickich). Drukarnie, w większości protestanckie udostępniały pisma publicystyczne, społeczne, kulturalne. Dla protestantów reforma religijna kojarzyła się z programem naprawy Rzeczpospolitej (Andrzej Frycz Modrzewski, Jan Łaski). Powstawały nowe zreformowane szkoły różnowiercze (Pińczów, Raków). Reformacja wpłynęła ożywczo na odrodzenie życia umysłowego. Laskowskiemu marzył się ponownie taki okres rozkwitu. W książce *Na przelomie* (1916) pisanej w czasie Wielkiej Wojny zastanawiał się nad tym, jaki odrodzona ojczyzna ma przyjąć kształt. Autor pisze, że jego praca jest „wyrazem głęboko odczuwanej potrzeby przewartościowania ideologii współczesnej inteligencji polskiej (...) pod kątem widzenia interesów narodu jako całości”<sup>10</sup>. Pisze, że obok pracy konkretnej, społecznej i politycznej, musi „odbywać się i praca wewnętrzna, praca przetwarzania duszy zbiorowej”<sup>11</sup>. Opowiada się za świadomym udziałem w życiu publicznym, a swoją sympatię zwraca ku ustrojowi demokratycznemu. W broszurze pisanej w 1921 roku już po ostatecznym ukształtowaniu się granic niepodległej Polski, po 123 latach zaborów, dochodzi do wniosku, że to nieskrępowana myśl religijna przyczyniła się do rozwoju kultury i osiągnięcia dobrobytu. Wraz z jej stłumieniem (kontrreformacja) nastąpił powolny upadek świetności. Przywrócenie autentycznie przeżywanej, nieskrępowanej religijności w duchu tolerancji spowodowałoby według niego podobny skutek, jak w XVI wieku i zaowocowało rozkwitem niepodległej, ale wciąż odradzającej się II Rzeczypospolitej Polskiej. Analizuje, ile dobra duchowego zawdzięcza polska kultura właśnie protestantom. Niestety po odzyskaniu niepodległości nadal silnie odczuwał dyskryminację religijną, czemu poświęcał dalsze prace.

Rozwijający się od końca XIX wieku do I wojny światowej modernizm katolicki, otwierał się na protestantyzm. Inteligencja ceniła protestanckich filozofów (Immanuela Kanta,) i teologów (Albrechta Ritschla, Friedricha Schleiermachera) i niezależnych badaczy (teolog Paul Sabatier). Książkę Paula Sabatiera *Życie św. Franciszka z Asyżu* doceniali uczeni katolicy, jednakże z powodu zawartych tam zdań niechętnych Kościołowi katolickiemu, znalazła się na indeksie. Paweł Hulka Laskowski przetłumaczył tę książkę dla polskiego czytelnika. Mimo, że myśl protestancka zaczęła ponownie przenikać do środowisk otwartych na nowe wyniki badań z zakresu religioznawstwa a przyswajane elementy duchowości protestanckiej wskazywały, że może dojść do dialogu – Kościół katolicki uszczelnił swoje stanowisko i oficjalnie zaczął głosić słowa potępienia, jak za czasów kontrreformacji, kiedy to

<sup>10</sup> Paweł Hulka-Laskowski, *Na przelomie*, Petrograd 1916, s. 4.

<sup>11</sup> Tamże.

ukszałtowało się znaczenie słownikowe wyrazu heretyk, czyli protestant. Modernizm katolicki został oficjalnie potępiony encykliką *Pascendi dominici gregis* z 1907 roku. Gdy umierał Paweł Hulka-Laskowski, który zabiegał o pojednanie, o oddanie słuszności protestantom wśród katolickiej – szczególnie po drugiej wojnie światowej – większości, nic nie wskazywało, że ono nastąpi. Od lat 20. XX wieku datuje się myśl ekumeniczna, która wyszła z łona kościołów protestanckich, ale przez Kościół katolicki została podjęta dopiero później. Hulka-Laskowski był więc propagatorem tej myśli. Pisał publikacje do pisma „Jednota“ – właśnie o charakterze ekumenicznym (prezentowano w nim wiadomości z życia mniejszości wyznaniowych). Nieoczekiwaną reakcją na jego pragnienia była odpowiedź z samego Watykanu. Gdy po drugim Soborze Watykańskim (1962–1865) były publikowane teksty posoborowe<sup>12</sup>, Laskowski mógłby z radością przeczytać, że wszystko to, co przysparzało mu cierpienia ze strony Kościoła i co w nim krytykował, znalazło rozwiązanie w słowach pojednania ze strony katolików, otwartości na inne religie i na wszystkie zdobycze nowoczesnego świata, przez co w jakimś stopniu oba chrześcijańskie wyznania ponownie zbliżyły się, jak w tylekroć opiewanym przez niego wieku XVI.

Hulka-Laskowski nie był nigdy formalnie związany z nurtem rewolucyjnym chociaż pisywał do gazet lewicowych i antyklerykalnych. Wyrzekanie się ojczyzny – pisał –

czy to w płomiennych strofach wielkich poetów, czy w wezwaniach manifestów komunistycznych jest raczej wyrazem walki o ojczyznę nową, doskonalszą, piękniejszą, a przede wszystkim większą, mogącą pomieścić przedstawicieli wszystkich narodowości.<sup>13</sup>

Droga do polskości wiodła tylko przez kościół. Polskość usiłowano zamknąć w obrzędowym katolicyzmie. Podobnie myślał rówieśnik Laskowskiego – Brzozowski, z którego myśli czerpał Laskowski. Brzozowski z nurtem socjalistycznym sympatyzował, ale na takiej zasadzie, jak napisał Hulka. Jego marksowskie sympatie były idealistyczne. Były buntem przeciwko temu, co nazywał jezuityzmem – przeciwko wykorzystywaniu cudzej pracy, zakłamaniu wyższych sfer i kleru. Brzozowski pomimo sympatii dla ruchu socjalistycznego i lewicowego, pozostawał myślicielem niezależnym. Analizował przemiany kulturowe i był orędownikiem asymilowania myśli

<sup>12</sup> „Pełna rehabilitacja pięknych ideałów wzajemnej pomocy i zrozumienia nastąpiła podczas Soboru Watykańskiego II. W tak wytworzonym klimacie przywrócenia należnych praw doczekał się też modernizm. Znowu aktualne okazały się hasła zbliżenia różnych religii, współpracy z ateizmem, reform wewnątrzkościelnych czy gruntownych studiów biblijnych. Można powiedzieć, iż modernizm katolicki zaczął ponownie egzystować jako dalekie echo dawnych poglądów” – Krzysztof Biliński, *Literackie przejawy modernizmu katolickiego w Polsce*, Wydawnictwo „Marpress”, Gdańsk 1994, s. 126.

<sup>13</sup> Józef Siemek, *Wstęp*, w: Paweł Hulka-Laskowski, *Pięć wieków herezji*, dz. cyt., s. 9-10.

socjalistycznej i przetwarzania jej w realiach własnego narodu. Za socjalistę uważał się w niektórych aspektach. Uważał za bardzo ważny dorobek duchowy Kościoła, pomimo że był antyklerykałem. W powieści *Plomienie*, Polak, Michał Kaniowski wiąże się ze środowiskiem rosyjskich rewolucjonistów i bierze udział w zamachu na cara. W tej samej powieści apoteozuje porewolucyjną przyszłość pisząc: „wyobrażacie sobie olbrzymie niwy rodzące chleb dla pracujących”<sup>14</sup>. Opisuje relacje panujące między rewolucjonistami w taki sposób, jak wyglądają one we wspólnotach religijnych. W innej powieści *Sam wśród ludzi* szesnastoletni Roman Ołucki ułatwia panience z dobrego polskiego domu ucieczkę z oficerem rosyjskim. Brzozowski walczył z wrogością antyrosyjską, która była synonimem patriotyzmu. Umiał oddzielić rosyjskiego zaborcę od rosyjskiego chłopca, rosyjskiego robotnika i rosyjskiego inteligenta. Umiał spotkać się z Rosjaninem człowiekiem. Umiał opiewać rosyjskich rewolucjonistów walczących o równość społeczną i tych, którzy walczyli w polskich powstaniach po stronie Polaków. Takie patrzenie na historię wolne od zbiorowego konformizmu było uznawane za zdradę narodową i przysparzało Brzozowskiemu wrogów. Sympatyzowanie z Rosjanami i ruchem socjalistycznym (Marks był jednym z myślicieli, który obok Nietzschego najbardziej fascynował Brzozowskiego) oraz pomówienie o współpracy z carskimi władzami przysporzyło Brzozowskiemu wielu wrogów i źle nastawiło do niego opinię społeczną. Pomimo, że był jednym z najwybitniejszych polskich intelektualistów swojego czasu – i to intelektualistów poświęcających całą swoją pracę myślową pracy krytycznej ku dobru własnego narodu (analizował między innymi wpływ idei romantycznych na naród własny i inne wolne narody, szukał możliwości wzmocnienia ducha w podbitym przez trzech zaborców państwie przez pracę na polu społecznym i moralnym, szukał sposobów pozbycia się polskich kompleksów przez aktywność intelektualną) – ciążyło na nim piętno narzucone przez polskie stereotypy, z którymi całe życie walczył.

„Za wzór kulturalny przyszłości obierał polskiego robotnika” – jak napisał Miłosz<sup>15</sup>. Brzozowski, który dla socjalistów był za mało radykalny, a dla nie socjalistów – marksistą, nie zdobył uznania dla swoich pomysłów tworzenia społecznej wspólnoty opartej na pracy. Jego wyobrażenie niw rodzących chleb dla pracujących trafiło na podatny grunt gdzie indziej. W 1913 roku w Galicji powstała organizacja młodzieżowa typu skautowskiego Haszomer Hacair skupiająca postępową młodzież żydowską, która dążyła do odbudowy żydowskiej państwowości w Palestynie. Organizacja ta zajmowała się przygotowaniem młodzieży w oparciu o doktrynę ortodoksyjnego marksizmu do osadnictwa typu kibucowego we własnym państwie socjalistycznym.<sup>16</sup> Jak napisze Ryszard Löw: „kibuce – jedyne bodajże w dziejach nowożytnych urzeczywistnienie utopii socjalistycznej”<sup>17</sup>. Oddawano się w nich „pracy

<sup>14</sup> Stanisław Brzozowski, *Plomienie*, PIW, Warszawa 1997, s. 323.

<sup>15</sup> Czesław Miłosz, *Człowiek wśród skorpionów*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2011, s. 58.

<sup>16</sup> Ryszard Löw, *Brzozowski wśród lektur syjonistycznych*, „Teksty Drugie” 2003, z. 6 (84), s. 158 lub „Lithuania” 1 (47) 2005, s. 69.

<sup>17</sup> Tamże.



fizycznej, przeważnie rolnictwu”<sup>18</sup>. Mordechaj Orenstejn, jeden z najwybitniejszych ideologów Haszomer Hacair wspomina w 1925 roku : „Zapał do pracy fizycznej wpoily nam [...] stronie *Prologomenów filozofii pracy* z książki *Idee* Stanisława Brzozowskiego”<sup>19</sup>. Historyk izraelski Natan Melcer napisze zaś w 1957 roku o konieczności odwrócenia się od „snów o przeszłości“ i podjęcia „celowego kolektywnego wysiłku”<sup>20</sup>. Konieczność podjęcia takiego wysiłku uświadomiła młodzieży żydowskiej

przede wszystkim doktryna jednego z najbardziej twórczych umysłów nowej Polski – Stanisława Brzozowskiego. W swoich dziełach *Legenda Młodej Polski* i *Idee* przedstawił on podstawowe cechy nowoczesnej postępowej kultury. Dał też podwaliny własnej filozofii, której punktem wyjścia jest *f i l o z o f i a p r a c y* jednocząca w sobie wysiłek fizyczny, technikę, pracę umysłową i twórczość artystyczną<sup>21</sup>

Idealizowana rzeczywistość kibucu palastyńsko-izraelskiego przypominała „ziemię obiecaną” z wizji Brzozowskiego – „gdy skończy się rewolucja, wszyscy zaczną uprawiać ziemię w harmonijnej wspólnotcie”<sup>22</sup>, „kłosami złotymi falować będą pola”<sup>23</sup>, „czekała na nas gotowa, nowa Jeruzalem pracy i swobody”<sup>24</sup>. Wymarzona ojczyzna Brzozowskiego „kojarzyła mu się najczęściej z rolniczą utopią”<sup>25</sup>. Jeden ze zwolenników ruchu syjonistycznego wspomina:

syjonistą zostałem właśnie pod wpływem literatury polskiej. Wielka literatura polska, która powstała w okresie rozbiorów, przesycona była snami mesjanistycznymi o wyzwoleniu i niepodległości. Myśmy właśnie przesiąknęli tą atmosferą i tymi ideałami<sup>26</sup>

Najpoczytniejszą książką Brzozowskiego były jednak *Plomienie (Lahovoth)* opublikowane w oryginale we Lwowie w 1908 roku, przetłumaczone na hebrajski w latach 1939–1940. Powieść opowiada na podstawie autentycznych wydarzeń o uczestnictwie polskiego inteligenta w zamachu na cara Aleksandra II z roku 1881 przygotowanego przez rewolucyjną grupę Narodna Wola. *Plomienie* nazwano w publicystyce hebrajskiej „książką pokolenia”<sup>27</sup>. Powieść cieszyła się uznaniem we

<sup>18</sup> Tamże.

<sup>19</sup> Tamże, s. 159.

<sup>20</sup> Tamże.

<sup>21</sup> Tamże.

<sup>22</sup> Marta Wyka, *Brzozowski i jego powieści*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1981, s. 67.

<sup>23</sup> Stanisław Brzozowski, *Plomienie*, dz. cyt., s. 541

<sup>24</sup> Tamże, s. 285.

<sup>25</sup> Marta Wyka, *Czytanie Brzozowskiego*, towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas, Kraków 2012, s. 71.

<sup>26</sup> Ryszard Löw, *Brzozowski wśród lektur syjonistycznych*, dz. cyt., s. 161.

<sup>27</sup> Tamże, s. 162.

wszystkich kręgach młodzieży syjonistycznej. Członków związku „Akiwa“ walczących wówczas przeciw Brytyjczykom w ówczesnej Palestynie, których doktryna syjonistyczna wyrastała nie z przekonań marksistowskich ani socjalistycznych, a narodowych i religijnych judaizmu, inspirowała w *Plomieniach* apoteoza heroizmu indywidualnego. Ale i członkowie radykalnej, skrajnie nacjonalistycznej, terrorystycznej organizacji „Lechi“ „przekazywali sobie z rąk do rąk w więzieniach i obozach“ między innymi *Plomienie* Brzozowskiego. Jednak „wątpię – napisał Mosze Zertal – czy w jakiegokolwiek literaturze narodowej istnieje książka, której wpływ byłby równie dogłębny co *Plomieni* na członków Haszoner Hacair“<sup>28</sup>. Löw uważa, że tytuł młodzieżowego pisma „Lehavoth“ czyli *Plomienie* wydawanego po hebrajsku w Warszawie w latach 1928–1929 nawiązuje do powieści Brzozowskiego.<sup>29</sup> W powieści Juliana Strykowskiego polskiego pisarza pochodzenia żydowskiego, *Wielki strach*, młody rewolucyjny syjonista czyta *Plomienie* Brzozowskiego. Niektórzy badacze dopatrują się również związków pomiędzy „filozofią pracy“ Stanisława Brzozowskiego a „religią pracy“ Arona Dawida Gordona. Gordon był przez około 25 lat pracownikiem umysłowym w dobrach barona Günzburga w Mogilewie Podolskim na Wołyniu. W 1904 roku porzucił dotychczasowy tryb życia i „przybył do Palestyny by jako najemny robotnik rolny urzeczywistniać swoje apostołstwo pracy fizycznej“<sup>30</sup>. Doktryna Gordona znalazła uznanie społeczne i w 1923 roku powstał związek młodzieżowy „Gordonia“. Notatki Gordona sporządzane przez niego jeszcze podczas pobytu w Polsce zawierają wypisy z różnojęzycznych lektur – między innymi z pism Stanisława Brzozowskiego.<sup>31</sup> Wpływ na ukształtowanie żydowskich idei patriotycznych mieli również inni polscy pisarze, jak Mickiewicz, Słowacki, Wyspiański, Żeromski.<sup>32</sup> Dlaczego Brzozowski największe? Może dlatego, że zarówno z powieści *Plomienie*, jak i całej jego twórczości można wydobyć bardzo różne wątki. W *Plomieniach* marksiści znajdą ideę rewolucji, komuniści wspólnotę dóbr, postępowcy ideę „człowieka wyzwolonego“, patrioci i narodowcy ideę poświęcenia, wreszcie zaangażowani religijnie wiele odwołań do *Starego Testamentu*, rozważań o Bogu, moralności, wierze.

Recepcja Brzozowskiego w Polsce odbywała się zawsze z zastrzeżeniami, z podejrzliwością, a on sam pozostawał dwuznaczny. W Izraelu był uważany za autora „książki pokolenia“ i „jeden z najbardziej twórczych umysłów“. Podczas, gdy w Polsce słynna „sprawa Brzozowskiego“ dotycząca współpracy z carską Ochroną (ostatecznie nie udowodnionej) dzieliła społeczeństwo, w powstającym nowym państwie Izrael Brzozowski potrafił zdobyć rozgłos „wśród młodzieży wyznającej bardzo odmienne światopoglądy w obrębie syjonizmu, młodzieży z ideologicznych antypodów“<sup>33</sup>.

<sup>28</sup> Tamże, s. 164.

<sup>29</sup> Tamże.

<sup>30</sup> Tamże, s. 165.

<sup>31</sup> Tamże, s. 165, 166.

<sup>32</sup> Tamże, s. 159, 160.

<sup>33</sup> Tamże, s. 163.

Kultura przyswaja sobie myśli nie zważając na czas ani przestrzeń i ma specyficzny, nieodgadniony gust. Oto protestant może się doczekać w dokumentach katolickiego soboru ogłoszenia podobnego stanowiska w kwestiach, które przez kilka wieków dzieliły kościoły protestancki i katolicki. Oto wybitny twórca nękania w swoim narodzie sądami obywatelskimi i skazywany na wykluczenie społeczne jest zgodnie czytany w innym narodzie zarówno przez jego elity religijne i jak i przez terrorystów osadzanych w więzieniach.

#### ЛІТЕРАТУРА // BIBLIOGRAPHY

- Biliński 1994:** Biliński, Krzysztof. *Literackie przejawy modernizmu katolickiego w Polsce*. Gdańsk: Wydawnictwo „Marpres”.
- Brzozowski 1910:** Brzozowski, Stanisław. *Legenda Młodej Polski*. Lwów: Nakładem Księgarni Polskiej Bernarda Połonieckiego.
- Brzozowski 1997:** Brzozowski, Stanisław. *Plomienie*. Warszawa: PIW.
- Dobroniewski 2010:** Dobroniewski, Andrzej. *Modernizm i moderności. // Modernizm potępiony przez papieży*, Sandomierz: Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia w Sandomierzu. S. 175–260.
- Hulka-Laskowski 1916:** Hulka-Laskowski, Paweł. *Na przelomie*. Petrograd: Skład w Księgarni Polskiej.
- Janion 1998:** Janion, M. *W starych szmatach żołnierskich* // Janion, Maria. *Plaszczy generała*. Warszawa: Wydawnictwo Sic!. S. 242–250.
- Chodynicki 1921:** Chodynicki, Kazimierz. *Reformacja w Polsce*. Warszawa: Polska Składnica Pomocy Szkolnych.
- Hulka-Laskowski, Paweł. Pięć wieków herezji.** Wstęp i objaśnienia J. Siemek, Warszawa: Wydawnictwa Oświatowe „Wspólna Sprawa”. S. 5 – 17.
- Löw 2003:** Löw, R. *Brzozowski wśród lektur syjonistycznych. // Teksty Drugie*, 84, z. 6, 157–166.
- Miłosz 2011:** Miłosz, Czesław. *Człowiek wśród skorpionów*. Wstęp. Michalski C. Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej.
- Siemek 1960:** Siemek, J. Wstęp. // Hulka-Laskowski, P. *Pięć wieków herezji*. Wstęp i objaśnienia J. Siemek, Warszawa: Wydawnictwa Oświatowe „Wspólna Sprawa”. S. 5 – 17.
- Wyka 1981:** Wyka, Marta. *Brzozowski i jego powieści*. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Wyka 2012:** Wyka, Marta. *Czytanie Brzozowskiego*. Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas.

#### teksty ze stron internetowych:

- Koraszewski, Andrzej.** *Szukanie wiary z ludzką twarzą*, [www.listyznaszegosadu.pl/szukanie-wiary-z-ludzka-twarza](http://www.listyznaszegosadu.pl/szukanie-wiary-z-ludzka-twarza) [09.05.2018.web].
- Nowak, Przemysław.** *Paweł Hulka-Laskowski*, <http://zyrardow.pttk.pl/szwejk/hulka.html> [09.05.2016.web].
- Twardowski, Maciej.** *Paweł Hulka-Laskowski w setną rocznicę urodzin*. [http://mazowsze.hist.pl/17/Rocznik\\_Mazowiecki/381/1987/12523/](http://mazowsze.hist.pl/17/Rocznik_Mazowiecki/381/1987/12523/) [09.05.2016.web]
- Twardowski, Maciej.** *Paweł Hulka-Laskowski w setną rocznicę urodzin*. <http://zyrardow.pttk.pl/szwejk/hulka.html> [09.05.2016.web].